

20 stycznia 2015



“Stały kontakt z mieszkańcami jest dla mnie kluczowy”

Rozmowa z Grzegorzem Dziubkiem, burmistrzem Włoszczowy.

Tekst pochodzi ze strony www.swietokrzyskie.pro “Stały kontakt z mieszkańcami jest dla mnie kluczowy” | 1

Grzegorz Dziubek, były wicewojewoda świętokrzyski w wyborach samorządowych 16 listopada 2014r. na urząd Burmistrza Włoszczowy zwyciężył w pierwszej turze ciesząc się blisko 57 procentowym poparciem.

- Od czego Pan zaczął pracę?

Grzegorz Dziubek: - W pierwszej kolejności zapoznałem się ze stanem finansów gminy oraz pracownikami. Wskazałem główne obszary, na których będziemy się w pierwszej kolejności skupiać. Pierwszą rzeczą, którą trzeba było rozwiązać było uregulowanie dostawy ciepła dla mieszkańców. Dostawca w poprzednim roku wypowiedział umowę z końcem lipca 2015. To zostało rozwiązane. Od sierpnia mieszkańcy Włoszczowy oraz użytkownicy budynków publicznych będą nadal mieli dostarczane ciepło. Firma, która jest dostawcą i zarazem dystrybutorem będzie też modernizować urządzenia ciepłownicze oraz jest zainteresowana rozbudową sieci na terenie gminy.

- Jakie są priorytety pracy, które już zostały nakreślone?

- Nadrzędnym zadaniem dla mnie jest budowa obwodnicy. Przez Włoszczowę przebiega ciężki tabor, który utrudnia komunikację. Jestem już po rozmowach z marszałkiem województwa świętokrzyskiego. Udało się wiele zrobić. Jesteśmy na etapie opracowania koncepcji budowy obwodnicy, która zaczynałaby się na wlocie do Włoszczowy od Kielc, przecinając ulicę Jędrzejowską w kierunku Jędrzejowa, wychodząc w kierunku Częstochowy przed miejscowością Czarnca. Sukcesem będzie jeśli w tej kadencji udałoby się rozpocząć tę inwestycję.

- Jakie są słabe strony Włoszczowy, nad którymi będzie Pan pracował?

- Wiele jest do zrobienia w gospodarce wodno-ściekowej. 30 procent mieszkańców nie posiada wodociągów, a 50 procent nie ma kanalizacji. To są konieczne priorytety, na które chcemy pozyskać unijne dofinansowanie. Poza tym należy zająć się termomodernizacją budynków użyteczności publicznej. Chcę w tej kadencji wybudować przedszkole ze żłobkiem, na ten cel również planujemy pozyskać środki z unijnych programów. Zamierzamy maksymalnie wykorzystać unijne dotacje na lata 2014 - 2020.

- W długoletniej perspektywie rozwoju dla Włoszczowy nakreślono zadania, które mają pobudzić przedsiębiorczość. Jak to zrobić?

- Na terenie Włoszczowy mamy bardzo dobrze funkcjonujące przedsiębiorstwa. To przykładowo: Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska Włoszczowa, Stolbud Włoszczowa,

Effector, Zakład Produkcji Urządzeń Elektrycznych, Strunobet Migacz. To są bardzo dobre i znane marki, które zatrudniają znaczącą liczbę osób na tym terenie. Te firmy chcą się rozwijać na swoich podwalinach. Wystarczy stworzyć dla nich przyjazny klimat prorozwojowy, między innymi uzbrojone tereny inwestycyjne, oraz dogodną infrastrukturę drogową. Włoszczowa ma atrakcyjne położenie u zbiegu dróg wojewódzkich w kierunku Piotrkowa, Kielc, Częstochowy. Niedaleko przebiega droga krajowa na Katowice. Mamy Centralną Magistralę Kolejową – dworzec Włoszczowa Północ. Sporo udało się zrobić w tym zakresie, ale jeszcze wiele przed nami. Już jest realizowana i w tym roku, do końca maja zostanie wykonana ulica Młynarska, droga w kierunku Piotrkowa.

- Które z dotychczasowych doświadczeń i praktyk zdobytych w samorządzie i jako wicewojewoda są Panu najbardziej pomocne w pracy na nowym stanowisku?

- Doświadczenie w samorządzie nabywałem od 2002 roku. Przez trzy kadencje byłem radnym Włoszczowy, pracowałem w Ośrodku Doradztwa Rolniczego, w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Bliski kontakt z administracją oraz regularny kontakt z mieszkańcami są bardzo pomocne na stanowisku burmistrza. Bardzo bogatym doświadczeniem niewątpliwie było pełnienie funkcji wicewojewody świętokrzyskiego. Przez blisko 2,5 roku spotykałem się ze wszystkimi samorządowcami z województwa świętokrzyskiego. Poza pracą nadzorczą, dużo przebywałem w terenie, dużo rozmawiałem. Te dobre praktyki, które miałem okazję poznać będę wdrażał i przenosił na grunt naszej gminy.

- Tymi dobrymi praktykami jest częste spotykanie się z ludźmi...

- Trudno mówić o funkcjonowaniu samorządu oraz zarządzaniu gminą zza biurka. Dla mnie podstawą jest kontakt z mieszkańcami. Najlepszy jest ten bezpośredni, który faktycznie pozwala zbadać zagadnienie i dany problem. Staram się także internetowo kontaktować z ludźmi, informować ich o różnych sprawach poprzez portale społecznościowe.

- We Włoszczowie mieszka Pan od urodzenia. Zna Pan tu każdy kąt...

- Mieszkam tu od 40 lat. Bycie samorządowcem i spotykanie się ludźmi pozwoliło mi jeszcze lepiej poznać problemy lokalnego środowiska. To jest bardzo pomocne w obecnej pracy.

- Jak Pan wyobraża sobie Włoszczowę za 20 lat?

- Chciałbym, aby Włoszczowa była przyjazna dla mieszkańców, którzy mogliby realizować się w tym miejscu w każdy wiek, w wielu dziedzinach i na różnych płaszczyznach.

Przedsiębiorcy rozwijają swoje biznesy i branże, rodziny mają wsparcie w edukacji przedszkolnej, a młodzież, dorośli i seniorzy aktywnie i spędzają tu wolny czas. Zależy mi na tym aby mieszkańcy byli aktywni społecznie poprzez działanie w różnorodnych inicjatywach i stowarzyszeniach. Taką działalność należy pokazywać, wspierać i promować, ponieważ to prowadzi to kolejnych inicjatyw i większej kreatywności. Chciałbym także, żeby we Włoszczowie były najlepsze drogi w województwie świętokrzyskim oraz najlepsza infrastruktura dla potrzeb rozwoju przedsiębiorczości.

- Dziękuję za rozmowę.